

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

DZIS POGRZEB W TANNENBERGU

200.000 ludzi złoży hold zwłokom Hindenburga

100-kilometrowy pochód wśród szpalerów S.A. i S.S. z zapalonemi pochodniami

BERLIN, 6 sierpnia. (Pat.) — W Tannenbergu czynione są ostatnie przygotowania na jutrzejszą uroczystość. Na podwórzu zamkowym zbudowano ESTRADY, MOGĄCE POMIEŚCIĆ OKOŁO 3.000 OSÓB.

Zajmą tam miejsca dookoła katafalku, ustawionego pośrodku, członkowie rządu Rzeszy, korpus dyplomatyczny oraz przedstawiciele prasy, dla których zarezerwowano trzyście miejsc.

Do Olsztyńska przybył przywódca S. S. szef tajnej policji Himmler. Sprowadzono również 53 CHORĄGWIE NIEMIECKICH ODDZIAŁÓW,

które brały udział w bitwie z Rosjanami.

W poniedziałek wieczorem odjeżdża z Berlina 18 POCIĄGÓW DODATKOWYCH,

z których jeden przeznaczony jest dla korpusu dyplomatycznego, jeden dla przedstawicieli prasy. Liczą się z napływem około 200.000 UCZESTNIKÓW POGRZEBU.

NEUDECK, 6 sierpnia. (Pat.) Dziś, o godzinie 9 wiecz. odbyło się w gronie najbliższej rodziny ciche nabożeństwo żałobne, po którym

ZŁOŻONO TRUMNĘ ZE ZWŁOKAMI FELDMARZAŁKA HINDENBURGA NA LAWECIE ARMATNIEJ.

Oszukują na wadze „Burżuazyjne“ zjawisko w Sowietach

MOSKWA, 6.8. (PAT) — Ukazał się dekret o karach więzienia do lat 10 za oszukiwanie kupujących na wadze i miarze oraz cenie towarów, które to zjawisko przybrało masowy charakter w sowieckim handlu.

Książę Walji uratował dziecko

PARYŻ, 6 sierpnia. — Bawiący na wyczasach w Biarritz książę Walji uratował przed zatonięciem 12-letnią dziewczynkę.

Dziecko bawiło się na plaży i zostało porwane przez fale.

Książę Walji rzucił się do wody i uratował dziecko.

Po obu stronach ustawiły się dwa bataliony honorowe garnizonu w Olsztyńcu. Wzdłuż całej drogi z Neudeck do Olsztyńska, wynoszącej około 100 klm. ustawiono SZPALER Z CZŁONKÓW S.A., S. S.,

młodzieży hitlerowskiej i innych związków. Przybycie trumny do Tannenbergu nastąpi o około godz. 5 nad ranem.

STOJĄCY W SZPALERZE TRZYMAJĄ POCHODNIE, które są zapalone w miarę zbliżania się żałobnego konduktu.

Hitler samolotem przybył do Neudeck na pogrzeb

NEUDECK, 6 sierpnia. (Pat.) Około godz. 14.30 płk. von Hindenburg z małżonką oraz sekretarze stanu Meissner i Funk wystartowali z Berlina do Kwidzyna. Nieco później wystartował

SAMOŁOTEM Z BERLINA DO KWIDZYŃA KANCLERZ HITLER I PREMIER GOERING, którzy natychmiast po lądowaniu udali się w dalszą drogę do Neudeck, celem wzięcia udziału w uroczystości żałobnej, która odbyła się o godz. 20.15, a

w której wzięła udział rodzina zmarłego prezydenta i członkowie administracji dóbr w Neudeck.

Na szosie, prowadzącej od Kwidzyna przez Hawę — Ostród do Olsztyńska, czynione są gorączkowe przygotowania, celem ustawienia

OGROMNEGO SZPALERU O DŁUGOŚCI 100 KLM.

Na szosie Kisielice — Neudeck stoją już formacje Reichswehry, które tworzyć mają kondukt żałobny.

Zwłokinie wystawione na widok publiczny

NEUDECK, 6 sierpnia. — Trumna ze zwłokami prezydenta Hindenburga została zamknięta w obecności najbliższych członków rodziny zmarłego. — Zwłoki nie zostały wystawione na widok publiczny, ponieważ ulegają rozkładowi.

Spadek po Hindenburgu — 20.000 funtów szt.

BERLIN, 6 sierpnia. — Jak z kół poinformowanych donoszą, prezydent Hindenburg pozostawił w spadku poza olbrzymim majątkiem Neudeck przeszło 20 tys. funtów szterlingów w gotówce. Zgodnie ze zwyczajem fakt ten nie zostanie ogłoszony.

Podziękowanie Hitlera dla premiera Kozłowskiego

WARSZAWA, 6.8. (PAT) — W odpowiedzi na depezę premiera Kozłowskiego, skierowaną do kanclerza Rzeszy niemieckiej z powodu śmierci prezydenta Rzeszy Hindenburga, kanclerz Hitler przesłał na ręce premiera Kozłowskiego depezę treści następującej:

„Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mojej najgłębszej wdzięczności za serdeczny udział rządu polskiego w głębokiej żałobie Niemiec.

(—) Adolf Hitler

Kanclerz Rzeszy niemieckiej

Ciężkie więzienie za przekroczenia dewizowe w Niemczech

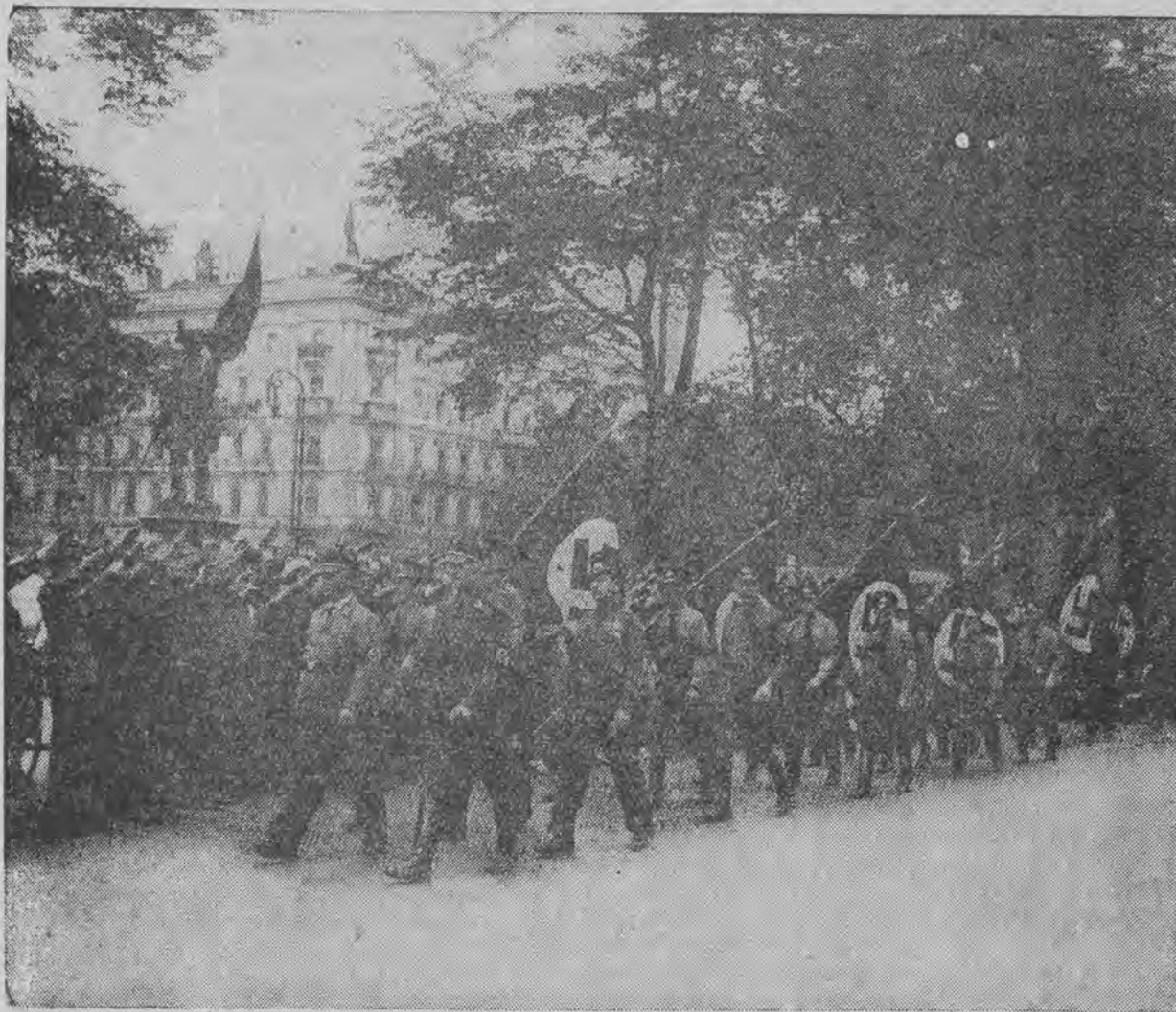
BERLIN, 6.8. (PAT) — Sąd lawiczny w Stuttgarcie skazał 3 oskarżonych za przekroczenie ustawy dewizowej na kary od 2 — 4 lat ciężkiego więzienia.

HINDENBURG NA ŁOŻU ŚMIERCI



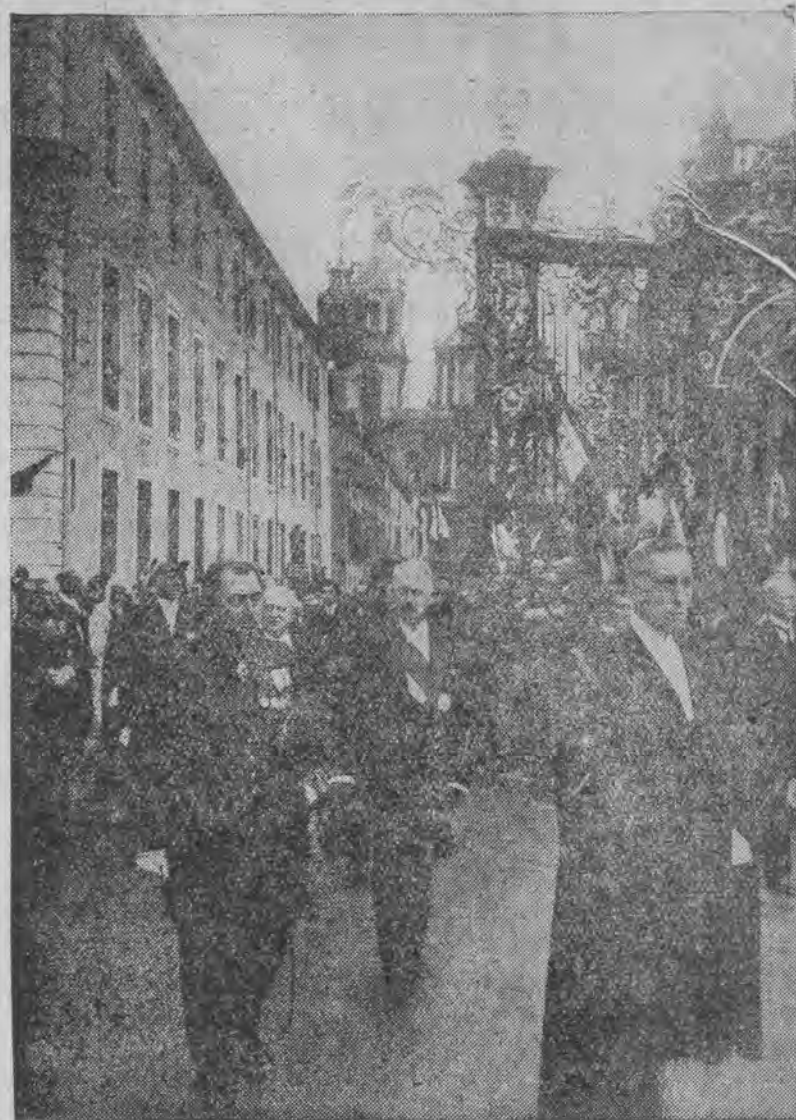
Oficerowie Reichswehry trzymają honorową straż przy zwłokach prezydenta Rzeszy

Po śmierci Hindenburga

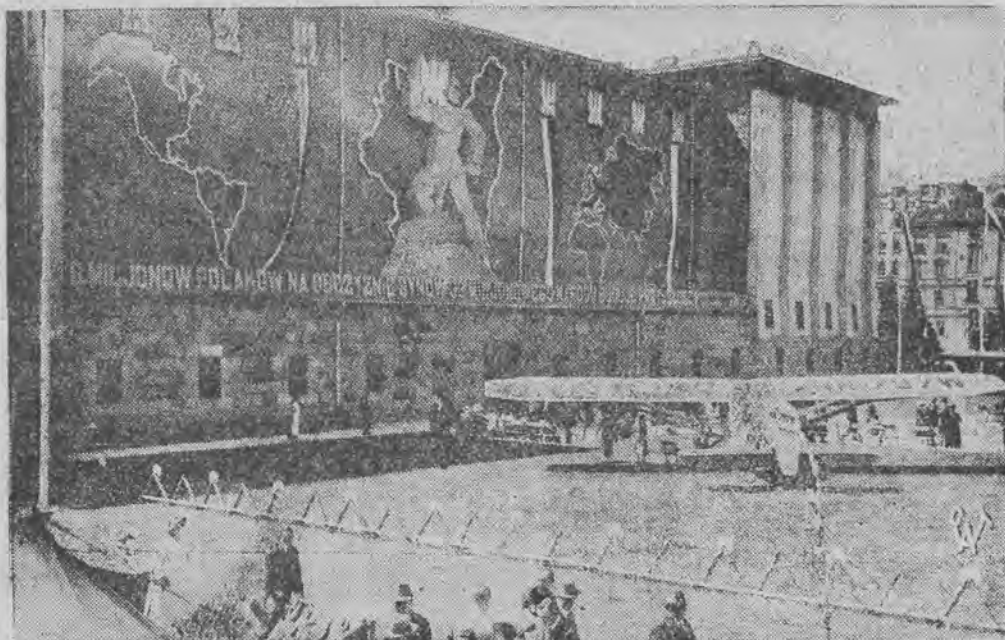


Pochód byłych kombatantów przed pałacem prezydenta w Berlinie.

Pogrzeb marszałka Lyautey'a



Wystawa „Polska i polacy w świecie”



Jak donosiliśmy odbyło się w muzeum wojska w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy „Polska i polacy w świecie”, zorganizowanej z okazji II-go zjazdu Polaków z zagranicy. Na zdjęciu dziedzinice wystawowe. Mury gmachu ozdobione olbrzymimi plastycznymi mapami Polski. Na pierwszym planie — samolot braci Adamowiczów.

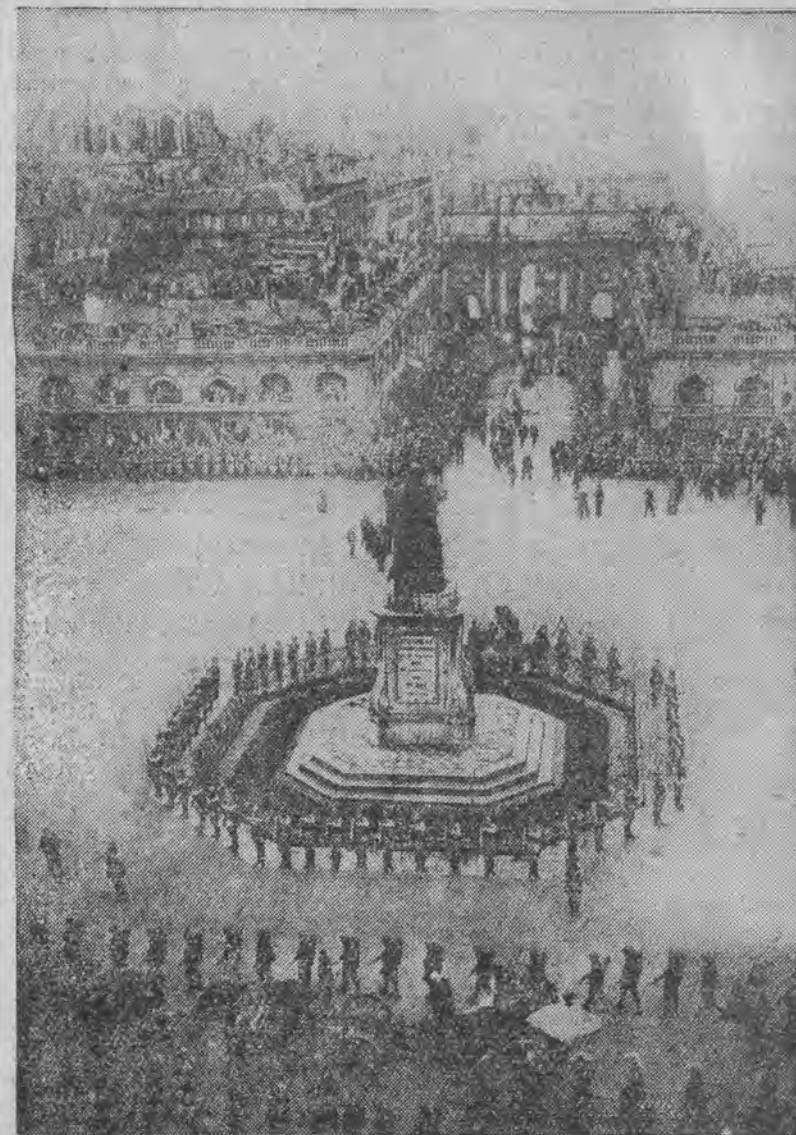
Lot Londyn—Kapstadt



Awiator Viktor Smith, chce pobić rekord na trasie od stolicy Anglii do Przylątku Dobrej Nadziei, zdobyty przez Anny Johnson.

TEATR ROZMAITOSCI
Cegielniana 27, tel. 112-25.
Gościnne występy znakomitego gwiazdora amerykańskiego
Michała Michalesko
Dzisiaj, wtorek, o godz. 9.30 w.
po cenach jednolitych **1 zł.**
cały parter

Ostatni taniec
W czwartek
Der jesiwe bocher
z Michałem Michalesko
Po przedstawieniu część koncertowa z udziałem całego zespołu.
UWAGA! Jutro, w środę, o godz. 9.30 wiecz. **Jedyny koncert** ulubienicy publiczności znakomitej pieśniarki.
LOLA FOLMAN
w bardzo bogatym programie, między innymi: Olf dem szystera benkele. Szwere gemiter. Berel szmidt. Megst szojn gehn. Meczyes fun jerid. Mein chusen. Parls. Banen, Zi in Er. Dinst medel. Belm rebens tisz. Reizele — Maszynen. Der beker: Hoj zingerin. Mein sztetel. Manicurzystke i wiele innych. Słowa poety I. Perłowa. Muzyka: H. Kona, D. Beigelmana, J. Szajewicza i Loll Folman.
Ceny biletów **cały parter 1 złoty**



odbył się uroczystość w Nancy. Na pierwszym zdjęciu widzimy prezydenta Francji, Lebruna, który kroczy w orszaku żałobnym, na drugim — orszak pogrzebowy na Placu Stanisława.

Pierwsza jaskółka nowego sezonu!
Upojny romans ekranu, atrakcyjna komedia nowej produkcji Universalu
„Jej Czar”
Śpiew! Taniec! Szal! Muzyka! Miłość!
Wino! Dziewczęta!
Następny program Kina „MUZA”

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

Zamiast feljetonu

Zdrada małżeńska

Jedno z pism stołecznych prowadzi od dłuższego czasu ankietę w sprawie „Małżeństwa w dobie kryzysu”. Zadaje czytelnikom rozmaite pytania, na które otrzymuje rozmaite odpowiedzi. Ostatnie, dźwięk pytanie, składało się z trzech części i brzmiało jak następuje:

Czy małżeństwo należy zawiązać z przekonaniem, że jest ono związkim dożywnym?

Czy obopólna zgoda na rozwód winna być uważana za dostateczną uzasadnienie rozwiązania bezdzietnego małżeństwa?

Czy zdrada małżeńska jest dostatecznym powodem do rozwiązania małżeństwa?

Odpowiedzi na nie napłynęły setkami. Co się tyczy pierwszego punktu pytania, charakterystyczne jest, że większość uczestników ankiety opowiada się za dożywnym małżeństwem.

Drugi punkt wywołuje prawie jednomyślną opinię, że obopólna zgoda małżonków wystarczyć powinna do uzyskania rozwodu. Przeważają odpowiedzi w takim duchu: Zmuszać nikogo do niczego nie można, a jeżeli się oboje małżonkowie na rozwiązanie małżeństwa zgadzają, to nie powinno im stać na przeszkodzie.

Albo: Nietylko w małżeństwie bezdzietnym, lecz w każdym — obopólna zgoda na rozwód winna być uważana za dostateczną uzasadnienie rozwiązania małżeństwa.

Natomiast co do trzeciego punktu, różnica zdań zarysowuje się jaskrawo. Inaczej mianowicie ujmuje tę kwestję kobiety, inaczej mężczyźni. Ci ostatni uważają, że zdrada ze strony żony wystarcza, by małżeństwo rozwiązać. Ale zdrada „fizyczna” mężczyzny nie jest jeszcze wystarczającym powodem do rozwodu.

Życie wskazuje, że mężczyźni zdradzający fizyczne swe żony (o ile one o tem nie wiedzą) w niczem nie naruszają podstaw i harmonji ogniska rodzinnego.

Jest to bardzo dowcipne ujęcie zagadnienia. Jakież więc zdrady ze strony mężczyzny potrzeba do rozwodu? Oto „duchowe”.

Zdrada małżeńska duchowa — tak! — bowiem wtedy „strona” zdradzająca bezpowrotnie odchodzi od drugiej!

Jak widzimy, mężczyzna odznacza się zdecydowaniem „męskim” po głodem na zdradę. A kobiety? O, te są łagodne, wyrozumiałe i przebaczące. P. Anna Dobrzyńska z Miawy rozstrzyga kwestję w taki sposób:

Na pytanie, czy zdrada małżeńska jest dostatecznym powodem do rozwiązania małżeństwa, odpowiada w ten sposób: Muy, kobiety powinnyśmy na zdradę małżeńską ze strony naszych mężów patrzeć przez palce, oczywiście w tym wypadku, o ile ta zdrada nie ośmiesza nas i nie krzywdzi materialnie rodziny”.

P. Zofja Kosińska z Warszawy nie ma wogóle ustalonych zapatrywań na zdradę.

Co do zdrady, w treści jej, jest taka mnogość odcieni, że tylko zainteresowani mogą rozstrzygać w poszczególnej sytuacji...

P. Marja Abgarowicz z Zakopanego daje odpowiedź unikliwą:

Nie widzę powodu, dla którego miałoby się wyolbrzymić znaczenie niektórych zdrad małżeńskich, tych zwłaszcza, które nie zmieniają zupełnie stosunku osoby „zdradzającej” do „zdradzanej”.

Jakież wnioski z tych kobietych odpowiedzi powinnyśmy wyciągnąć mężczyźni? Albo takie, że mogą zdradzać „fizycznie” swe żony, ile im się podoba, albo też, że wyrozumiałe żony patrzą dlatego przez palce na figle swych małżonków, że same lubią te figle, zwłaszcza że posiadają one „taką mnogość odcieni”.

Nie chcą wracać do cywilizacji

Pan i pani Robinson

Zakochana para odnaleziona po trzech latach na odludnej wyspie

Niedawno parowiec przewoźowy amerykański „Abraham Lincoln” wpłynął do portu panamskiego, a kapitan statku złożył władzom meldunek o nadzwyczajnym odkryciu:

Oto na małej wysepce Tarapee, zwanej również Wyspą Demonów, znalazł on zaginioną przed trzema laty parę lotników, Por. Floyda i aktorkę filmową Magdę Arbuckle.

Oboje, oddawna uważani za nieżyjących, urządzili się na wyspie tak doskonale, że oświadczyli, iż nie mają ani ochoty, ani zamiaru powracać do Ameryki.

Magda Arbuckle była młodą aktorką filmową, której wróżyono niezwyklej karierę. Do filmu przyszła ona z desek kabarelu, gdzie była bardzo dobrą tancerką. Jej pierwsze próby filmowe udały się nadzwyczajnie. Ponieważ pozatem była krewną słynnego komika Fatty, miała rozległe stosunki w świecie filmowym i karierze jej nie stało na przeszkodzie.

W lipcu 1931 r. miała engagement do Honolulu, gdzie zamierzała po raz ostatni przebyć sezon jako tancerka. Aby skrócić podróż na wyspę, postanowiła udać się tam samolotem.

13 lipca 1931 r. wsiadła jako jedyna pasażerka do kabiny dwumotorowego samolotu komunikacyjnego „Shoutshea III” na lotnisku w San Fran-

cisco. Miejsce przy sterze zajmował Lloyd Floyd, znany jako doskonały pilot. Początkowo nikt nie przejął się zbyt, gdy nadeszła depesza z Honolulu, że „Shoutshea III” nie wylądowała tam w przewidzianym czasie. Przewidywano jakieś przymusowe lądowanie, ale mimo to wysłano kilka torpedowców, celem dokładnego przeszukania morza.

Zapytania z lotniska w Honolulu stały się jednak coraz na tarczywsze. Teraz nie było już wątpliwości, że samolot nie znajduje się nad lądem. Przez kilka tygodni trwały poszukiwania przez flotyllę torpedowców, później przez wodnopławce. „Shoutshea III” zaginęła.

Wkońcu zaprzestano bezowocnych — jak się wydawało poszukiwań. Przyjęto za pewnik, że wskutek defektu motoru Lloyd Floyd musiał lądować na morzu i że samolot wraz z pasażerką i pilotem zatonął.

Przed kilku tygodniami zawiązał parowiec „Abraham Lincoln” do małej wysepki Tarapee, aby uzupełnić zapas wody i owoców.

Gdy kapitan parowca rozejrzał się po wybrzeżu, wydało mu się nagle, że śni. W dolinie, między dwoma wysokimi wzgórzami, znajdowała się mała chatka, najwidoczniej zamieszkała. Od wybrzeża prowadziła do niej

starannie utrzymana ścieżka. Kapitan — jak sam opowiada — wahał się przez chwilę. „Czyżby fata morgana”? — przeszło mu przez myśl. Po chwili jednak wziął karabin i udał się w kierunku osiedla.

Idąc po ścieżce, przypominającej aleję parku, kapitan zadał sobie pytanie, czy nie jest ofiarą demonów, którzy, widocznie zamieszkują wyspę, skoro krajowcy z okolicy tak ją nazwali. Ścisnął więc karabin mocniej w garści i szedł niepewny ku chatce.

Naprzeciw ku niemu wyszedł młody człowiek w kiltu mehanika i młoda kobieta w płaszczu kąpielowym.

Młody człowiek miał skórę koloru czekoladowego, dama była również silnie opalona. Byli równie jak kapitan zdziwieni pojawieniem się jego na niezamieszkałej wyspie.

Pierwszy opanował się młody Lloyd Floyd i oświadczył, że jest gotów udzielić kapitanowi wyjaśnień.

Ten ostatni przypomniał sobie wypadek z zaginięciem samolotu i od razu zorjentował się o co chodzi.

Lloyd Floyd wyjaśnił, że podczas lotu popsuło się coś w motorze i materiały pędny wyciekł, tak że o doleniu do Honolulu nie było mowy.

Widząc to pilot począł się rozglądać za odpowiednim miejscem do lądowania. Ponie-

waż wziął kurs silnie południowy, udało mu się osiągnąć wyspę Tarapee, a że wysepka nie przedstawiała jednak dogodnego miejsca do lądowania, więc musiał się Floyd zdecydować na ześlizgnięcie się na skrzydle na wąski pas wybrzeża.

Lądowanie to odbyło się — jeśli się weźmie pod uwagę warunki w jakich się odbywało, — stosunkowo pomyślnie. Maszyna poszła wprawdzie w drzazgi, ale lotnikom poza zadrapaniami nie się stało. Zaraz zapoznali się z wyspą i stwierdzili, że nie jest zamieszkała, ale że znajduje się w niej wszystko czego narazie pryncypalnie potrzeba do życia. Zapalki miał Lloyd Floyd przy sobie, mógł więc rozpaść ognisko i usmarzyć królika, którego zabił uderzeniem palki.

Floyd umieścił na najwyższym szczyście wyspy sygnał,

aby zwrócić uwagę przejeżdżających okrętów na wyspę, a potem zajął się wybudowaniem schronienia dla swej towarzyski. W skrzynce z przyborami aparatu znalazły się odpowiednie narzędzia, a ponieważ porucznik był zdolnym rzemieślnikiem, w tydzień potem domek był gotów. Magda Arbuckle we wszystkich tych pracach pomagała mu energicznie.

Oczywiście, że nie obeszło się bez tego, by Floyd nie uległ urodzie i wdziękowi swej towarzyski, dla której również nie pozostał obojętny. W ten sposób prowadzili samotny żywot w swoim raj.

Wkrótce pozbyli się oboje uczucia strachu, z powodu tego osamotnienia, a po roku tęsknota za cywilizacją — przeszła im zupełnie.

Floyd usunął więc sygnał, wybudowany dla okrętów,

ponieważ nie miał zamiaru powracać do Ameryki. Miesiące przechodziły, a oni coraz więcej zapominali o świecie, a coraz bardziej przywiązywali się do siebie. Wkońcu

młoda kobieta urodziła dziecko i wówczas szczęście jej — jak twierdzi — stało się zupełne.

— Przyjazd kapitana jest dla nich przyjemną niespodzianką — powiedzieli, ale nie mają zamiaru z nim wracać.

Siedmioletni poliglota

Budzącem podziw cudownym dzieckiem jest siedmioletni Paul, syn architekta paryskiego Marce'a. Mały Marceć posiada fenomenalne zdolności lingwistyczne, uczy się obcych języków z łatwością. Opanowanie i poznanie nowego języka jest dla małego poliglota kwestją kilku tygodni. Talent Marce'a jest jednak jednostronny, gdyż poza zdolnością do języków obcych, nie potrafi on rozwiązać najprostszego np. zadania arytmetycznego. Marceć ojciec, dumny bardzo ze swego syna, zamierza wyzyskać jego zdolności językowe w szkole specjalnej.

SZCZEROŚĆ.

Autor: — Czytał pan moje poezje, co mi pać za nie ofiaruje?

Wydawca (znany sportsmen, święta marynarka): — Dziesięć punktów jako fory.

GRAND-KINO

DZIŚ PREMIERA!

Rozśpiewana i roztańczona tryskająca humorem komedia p. t.

JA MAM TEMPERAMENT



W rolach głównych:

Płomienna

Marion Davies

oraz najpopularniejszy pieśniarz Ameryki

Bing Crosby

Imponująca wystawa, jaką widzie-licie tylko w największych filmach!

200-tu śpiewaków w jednej scenie muzycznej i setki najpiękniejszych tancerek Ameryki!

Nadprogram: Najnowsze aktualności świata i PAT. — Początek o 4.30

Emigracja z Gdańska zdobyła pułap Bulanow i Korniejewski nie mogą grać w reprezentacji Polski

Przebieg zawodów sportowych na igrzyskach emigracji wykazał olbrzymią rozpiętość klasy poszczególnych zawodników, co jednak nie zaszkodziło głównej idei przewodniej igrzysk. Impreza ta spełniła w stu procentach swoje zadanie.

Jeśli chodzi o stronę czysto sportową, to w ogólnej punktacji igrzysk o pułap ofiarowany przez p. prezydenta pierwsze miejsce zajęła drużyna z Gdańska zdobywając 36 punktów i zaszczytną nagrodę. Na drugim miejscu znalazło się ułochództwo z Francji — 34 pkt., na trzecim Czechosłowacja — 31 pkt., następnie Niemcy — 21 pkt., Stany Zjednoczone — 20 pkt., Rumunia — 17 pkt., Belgia — 11 pkt., Lotwa — 10 pkt. Kanada — 3 pkt. i Austria — 2 pkt.

Chociaż polacy z Ameryki okazali się bezkonkurencyjnymi w lekkiej atletyce i w każdej konkurencji odnosili tu wspaniałe zwycięstwa, w ogólnej punktacji zajęli dopiero piąte miejsce, ponieważ nie brali udziału w grach sportowych, boksie i kolarstwie dość wysoko punktowanych. Wszystkie te gałęzie sportu obsadził bardzo licznie Gdańsk i stąd największa ilość zdobytych punktów. Jeśli chodzi o poszczególne działy sportu, to zwycięstwa odnieśli:

- Lekka atletyka — Stany Zjednoczone.
- Kolarstwo — Francja przed Belgią.
- Koszykówka — Francja przed Gdańskiem.
- Siatkówka — Czechosłowacja przed Gdańskiem i Lotwą.
- Piłkarska — Czechosłowacja przed Niemcami.
- Pływanie — Stany Zjednoczone.
- Boks — Francja przed Gdańskiem.

*

Na środowy mecz piłkarski reprezentacji Polski z reprezentacją emigracji w składzie drużyny Polski mają zajść dość poważne zmiany, a to w związku z katastrofalnym spadkiem formy wykazanym na ostatnich

zawodach ligowych przez Bulanowa i Korniejewskiego.

Zamiast Bulanowa przewidywany jest do obrony Pająk z Cracovii, podczas gdy Korniejewskiego zastąpi w bramce Frymarkiewicz, o ile kontuzja jakiej doznał on na meczu z Austrią pozwoli mu na to, w przeciwnym wypadku lansowane jest wstawienie Kellera.

Drużyna emigracji wystąpi w składzie: Malinowski (Rumunia), Hercog (Czechosłowacja), Szufła (Niemcy), Matusiak I (Czechosł.), Ciba (Czech.), Matusiak II (Czech.), Ulrich (Niemcy), Stanowski (Czech.), Czubak (Francja). Jak widzimy gracze karwińskiej Polonii stanowiąc będą w większości reprezentację emigracji.

Mistrzostwa armji w pięcioboju



rozegrane w tym roku w Poznaniu, zdobył po raz trzeci z rzędu por. Koprowski (3) z Centrum wyszkolenia kawalerji z Grudziądza. Drugie miejsce zajął por. Mielnicki (4) z 17 p. a. l. Na zdjęciu oprócz nagrodzonych gen. Wład (1), który rozdawał nagrody i kierownik za wodów płk. Kownacki (2).

Hans von Stuck pokonany Karkołomna jazda Caraccioli uwieczniona zwycięstwem i rekordem

Najwybitniejsza klasa europejskich automobilistów i motocyklistów spotkała się w ub. niedzielę na wyścigach klaußenkich w Szwajcarii. Jest to wyścig o charakterze wysokogórskim, gdyż trasa długości 28,5 klm. przebiega od miejscowości Linthal do przełęczy klaußenkiej, gdzie osiąga wysokość 1937 m.

Główną atrakcją tego wyścigu odbywanego już 10-ty raz, był pojedynek światowej klasy kierowców automobilowych Caraccioli i Hans von Stucka na wozach kategorii ciężkiej. Tym razem szczęście dopisało Caraccioli, który na Mercedes Benz, pojemności 2.000 cm. sze

ściennych uzyskał pierwsze miejsce, osiągając czas 15:22,4 minuty i przeciętną szybkość 83,930 klm. na godzinę.

Czas ten jest najlepszy z dotychczas uzyskanych i stanowi nowy rekord trasy. Dotychczasowy rekord ustanowiony również przez Caracciola przed 2 laty na wozie marki Alfa-Romeo wynosił 15:50 minut.

Drugie miejsce zajął w wyścigu tym Hans von Stuck na wozie Auto - Union przybysząc do mety o trzy sekundy za Caracciola, a więc w czasie 15:23,4 min. przy przeciętnej szybkości 83,480 klm. na godzinę.

P.T.C. pretenduje do A klasy Porażka TUR (Łódź) i Lechji (Tomaszów)

W ub. niedzielę odbyły się dwa mecze piłkarskie o wejście do klasy A ŁOZPN.

W Pabjanicach grało tamtejsze P.T.C. z Lechją (Tomaszów). Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:0 (0:0), którzy zdobyli bramki przez Kotowskiego i Miskowskiego.

W Kaliszu drużyna Strzelca grała z łódzkim TUR. Mecz zakończył się zwycięstwem kaliszan w stosunku 4:1 (2:1). TUR grał nadszpiewanie słabo,

zdobytą jedyną bramką przez Wypycha. Dla zwycięzców punkty padły ze strzałów Wasika — 2, Pacholskiego i Klimezaka.

W ten sposób zakończona została pierwsza runda rozgrywek, w której zdecydowanie prowadzi P.T.C. zdobywszy w trzech grach 6 punktów. Ponieważ najgroźniejszy konkurent zespołu pabjanickiego, Strzelec (Kalisz) zdążył utracić już trzy punkty, przeto pabjaniczanie stali się zdecydowanymi faworytami do A-klasy.

Szczegółowy program „challenge'u” 1934

Właściwy lot rozpocznie się 8 września. — Każda ekipa samolotowa będzie pomalowana na inny kolor

Chociaż naogół nasze społeczeństwo nie zdradza dziś jeszcze większego zainteresowania się najistotniejszym wydarzeniem lotnictwa, jakim niewątpliwie jest tegoroczny „Challenge”, organizatorzy nie zaspiają sprawy i czynią w dalszym ciągu intensywne przygotowania.

Obojętność społeczeństwa nie przeraża ich. Zresztą objaw ten, tak niepożądany, jest tylko przejściowy. Jesteśmy przekonani, że serca ogółu zabiją żywiej, gdy na horyzoncie zaszumią skrzydła samolotów, że wtedy całą jego uwagę pochłonie i przykuje ta nieoficjalna walka o prymat lotnictwa sportowego, to wydarzenie o znaczeniu ogólno-swiatowym, ten rodzaj nieoficjalnych mistrzostw świata, mogący słusznie pretendować do nazwy olimpiady lotniczej.

Przygotowania są w pełnym toku. Ostatnio ustalono już szczegółowy terminarz zawodów. A więc otwarcie „Challenge'u” wyznaczono na dzień 28 sierpnia. Następnego dnia odbędzie się ocena właściwości technicznych samolotów biorących udział w imprezie, przyczem po raz pierwszy podczas tej próby użyte będą specjalne przyrządy.

Chodzi mianowicie o ocenę pola widzenia z samolotu z miejsca pilota i pasażera. W tym celu urządzono specjalną halę, a w samolocie umieszczone będą manekiny, które zaopatrzy się w punktowe żaróweczki ruchome w granicach możliwości wychyleń głowy pilota, lub pasażera bez poruszania tułowia. Przyrząd ten pozwala na dokładne określenie pola widzenia z samolotu i jest pierwszą inowacją tegorocznego „Challenge'u”.

Dalsze etapy prób technicznych odbędą się w dniach 30 sierpnia — 7 września. A więc: próba szyb-

kości minimalnej, startu, lądowania, demontażu i montażu maszyn, ilość zużytego paliwa itp. Ta ostatnia próba odbędzie się w specjalnym locie okrężnym na trasie 600 klm.

Dopiero 8 września rozpocznie się właściwy lot okrężny „Challenge'u”. Potrwa on przez cały tydzień do 15 września. Trasa lotu tego prowadzi: Warszawa — Królewiec — Berlin — Kolonia — Bruksela — Paryż — Bordo — Pau — Madryt — Sewilla — Casablanca — Meakes — Sili bel Abbes — Alger — Biskra — Tunis — Palermo — Neapol — Rzym — Rimini — Zagrzeb — Wiedeń — Brno — Praga — Katowice — Lwów — Wilno — Warszawa.

Jak widzimy, Aeroklub Polski potrafił wykorzystać to, że jest or-

ganizatorem zawodów i tak opracował trasę, że prowadzi ona aż przez cztery polskie lotniska, dla których przelot kilkudziesięciu samolotów zagranicznych pilotowanych przez najlepszych lotników stanowiąc będzie nielada atrakcją.

Zakończenie zawodów nastąpi 16 września. Na dzień ten jest też przewidziany kulminacyjny punkt programu, a mianowicie próba szybkości maksymalnej maszyn, która odbędzie się na trasie trójkątnej Warszawa — Nasielsk — Głowaczów — Warszawa długości 297 klm.

Wszystkie próby techniczne odbędą się na lotnisku w Okęciu, lot okrężny i wyścig maksymalnej szybkości — na lotnisku w Mokotowie, które w tym celu przygotowały odpowiednio. Zniknęły już tamtejsze stare budy — ich miejsca za jęły trawniki i place wysypane żużlem. Dworzec lotniczy otrzymał nową szatę, wybudowano 5 olbrzymich trybun dla publiczności, specjalną trybunę dla p. prezydenta, a w programie jest jeszcze wzniesienie dalszych 4-ch trybun.

W celu łatwiejszego rozpoznania aparatów w powietrzu poszczególnych ekip państwowych, będą one pomalowane każda na inny kolor. Ekipie niemieckiej przeznaczono szaro-srebrny, francuskiej — niebieski włoskiej — czerwony, czechosłowackiej — zielony i wreszcie polskie aparaty w kolorach białoczerwonych.

Dalsze szczegóły dotyczące maszyn biorących udział w „Challenge'u” nie są jeszcze znane. Oczywiście nie konspirują się wszyscy. Jedno nie ulega kwestji, że chociaż obsada nie będzie tak liczna, jak przed dwoma laty, za to bardziej doborowa.

Pięciobój atletyczny o mistrzostwo okręgu

Nowoczesny pięciobój atletyczny, który odbędzie się po raz pierwszy o mistrzostwo okręgu w końcu sierpnia w Łodzi, wzbudził wśród klubów łódzkich duże zainteresowanie. Napływają do ŁOZA liczne zgłoszenia zawodników, przy czym termin zgłoszeń kończy się 15 bm. Program pięcioboju przewidywane następujące konkurencje: zapasy, podnoszenie ciężarów, bieg 800 mtr. oraz rzuty kulą i dyskiem

CASINO

Powodzenie, które u nas zdobył „CZEMP” — osiągnie obecnie **JACKIE COOPER**

gdyż kreacja jego w filmie

DZIELNY CHŁOPIEC

przeszła najsmielsze oczekiwania.

Nadprogram: Aktualności Paramountu i P. A. T.

Dziś pocz. o 4

Wielobój podoficerski



Kapral Rosada Marjan z 56 pp. zdobył mistrzostwo wojska polskiego w wieloboju podoficerskim w Toruniu.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITOL"

Dziś prezentujemy!

Frapujący, pełen prawdy życiowej dramat
reżyserji znakomitego JAMES FLOOD'A

OTCHŁAN ŻYCIA

W rolach głównych bohaterowie Lubiczewskiej „Sztuki Życia”

Miriam Hopkins, Frederic March, George Raft, Helena Mack

Niezwykła inscenizacja! — Fascynująca treść!

Film, który wywołał sensację na całym świecie!

Nadprogram: Dźwiękowy Dodatek oraz aktualności Foxa!

TEATR-KAWIARNIA

„BAGATELA”

Piotrkowska 94. :: Telef. 240-50.

Dziś i dni następnych zachwyca Publiczność

Humor i satyra

J. Bukojemskiej

Groteska i temperament

J. Kozłowskiej

Egzotyzm północy

Juno Gordez

Wdzięk i uśmiech

Haliny Doree

Żywioł, gracje i rewelacje

Ir. Soboltówny

i E. Wojnara

w premierze wielkiej dziecinady w 2 cz. 18 obr. pt.

BE-BE!!

Bilety w cenie 75 gr. do 3 zł. Pocz. o g. 8 i 10 w.

Niespożytość talentu
L. Sempolińskiego

Sex-Apeel
J. Sulimy-Jaszczoła

Uroda i młodość
Bagatela-girls

Werwa i zgranie
Bayman-jazz'u

Przepych wystawy
B. Kudewicza

Dr. med.

E. Friedenberg

choroby kobiece i akuszerja
przeprowadził się na
Piotrkowską 175, tel. 168-84
przyjmuje od 5-7 i w szpit. Ewang.
od 11-12 przed poł.

Dr. med.

Niewiażski

powrócił

Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i moczopłowych
leczenie niemocy płciowej
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w
w niedziele i święta od 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

SZARLOTA EIGEROWA

powróciła

Zawadzka 5
tel. 107-20.

Doktor

REICHER

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
leczenie niemocy płciowej
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
w niedziele i święta od 9-1 pp.

Doktor

W. Łagunowski

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 70, tel. 181-89
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłowe
Gabinet Roentgeno-lecznicowy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-5 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.
Dla niezamożnych
Ceny lecznicowe.

Dr. med.

I. Rozenfeld

chor. uszu, nosa i gardła

powrócił

ul. Zawadzka 8, tel. 241-53
Przyjm. od 2.30 do 4.30

DLA ZDROWIA JEDYNIIE TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
— WIELOKROTNIIE LEPSZE!



Przez „ORBIS” w świat

Indywidualne paszporty i wize do JUGOSŁAWJI zł. 165.—
Wycieczka do kąpielisk DALMACJI 19/8—9/6 r.b. „ 245.—
BERLIN, DREZNO, HAMBURG
2—6 września r. b. od zł. 110.—
Wyjazdy grupowe do WILNA 11, 15, 18 i 25
sierpnia r.b. — Przejazd w obie strony zł. 27.20
Wielka wycieczka do GDYNI (pełne 4 dni nad
morzem) od 11—16 sierpnia r. b. — Przejazd
w obie strony zł. 14.90
P. B. P. „ORBIS” przyjmuje zgłoszenia na paszporty
zagraniczne ulgowe do Jugosławji, Austrii, Czechosłowacji,
Norwegji, Estonji.
Informacji udziela i zapisy na powyższe wycieczki przyjmuje
tylko „ORBIS”, Piotrkowska 65 (vis a vis Grand-Hotelu)

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne
(kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
godz. przyj. od 11—1 i 3—4 pp

Doktor

KLINGER

spec. chor. weneryczn., skórnych
i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12

Dr. med. IGN. MARGOLIS

OKULISTA

powrócił

przyjmuje obecnie
Piotrkowska 113
tel. 165-17 1—2 i 5—7

Dr. med.

N. Trachtenberg

powrócił

Narutowicza 22. Tel. 133-16

Dr. med.

A. Uryson

chor. wewnętrzne

powrócił

11 Listopada 20, tel. 215-85

przyjm. od 6—8

Dr. med.

Artur Banasz

chirurg-urolog

Wólczańska 23, tel. 139-88

przyjmuje od 4 do 6 pp.

MEBLE

nowe i używane.

CENY NAJNIŻSZE!

A. WAJCMAN

Sienkiewicza 6

Tel. 191-00

UWAGA: Kupuję i przyjmuję w komisji meble, dywany, porcelany, brzozy i różne sprzęty domowe.

Do akt. Nr. Km. 399/34
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 8 zamieszkały w Łodzi przy ul. Piarowicza 2 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20 sierpnia 1934 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 6

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu pokojowego, zegara w stojącej szafce, oraz 2-ch maszyn do szycia firmy „Singer” oszacowanych na łączną sumę zł. 525 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.8.34 r.

p. o. Komornik

(-) Edmund Pawłowski

Sprawa Szmula Rajchmana i Szlamy Szejshendlera p-ko Szmulowi Dawidowiczowi.

Do akt. Nr. Km. 796/34
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 14 sierpnia 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 116

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do wyrabiania wody sodowej z transmisją i 300 centnarów lodu oszacowanych na łączną sumę zł. 1500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 27. 7. 1934 r.

Komornik (-) Edmund Koroczycki

Sprawa M. Frajnda p-ko małż. Frydwald

Dr. med.

Adam Bender

chor. wewn.

Specjalnie serca

POWRÓCIŁ

Przeprowadził się na Al. Kościuszki 29
tel. 191-25
Przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. med.

Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Cegielińska 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopłowe i skórne

Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt); 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50% drożej, firm sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.